

Kolorowa woda, bo ją podświetla dioda
Nie widać wcale dziur - ciekawy siur
Kolorowa woda, bo ją podświetla dioda
Nie widać wcale dziur - ciekawy siur

Nowy komisariat budzi we mnie szacun
Kiedy mijam sąd, który widać stąd
Na obiady chodzę do drapacza chmur
Rano bieg po zdrowie, a wieczorem chór

Kolorowa woda, bo ją podświetla dioda
Nie widać wcale dziur - ciekawy siur

Ja bym nawet chętnie bardziej był otwarty
Jeszcze mógłbym spełniać niektóre standardy
Ale gdy dokoła tylko jedna miara
To się żywy człowiek bardzo mało stara

Kolorowa woda, bo ją podświetla dioda
Nie widać wcale dziur - ciekawy siur

Dawne minęło, odeszło w dal
Złodzieje skradli, pokruszył czas
Oddałem starą pamięć na złom
A do fontanny wrzuciłem gorsz

Z nienawiści szczerej, prawdziwej miłości
Na paradach mas i wiecach mniejszości
Twardnieją blizny, ostrzą się kły
Rozchodzą drogi i puszczają szwy

Kolorowa woda, bo ją podświetla dioda
Nie widać wcale dziur - ciekawy siur

Dawne minęło, odeszło w dal
Złodzieje skradli, pokruszył czas
Oddałem starą pamięć na złom
A do fontanny wrzuciłem gorsz

Kolorowa woda, bo ją podświetla dioda
Nie widać wcale dziur - ciekawy siur
Kolorowa woda, bo ją podświetla dioda
Nie widać wcale dziur - ciekawy siur